

Sobotni Anty Giertych Fest

Roman, wybieram węgry - krzyczał prawie dwutysięczny tłum w sobotę na Rynku Głównym. Przyszli i młodzi, i starzy

•• Uczniowie i studenci wyszli na ulice, by zaprotestować przeciw powołaniu szefa Ligi Polskich Rodzin na stanowisko ministra edukacji.

Fala niezadowolenia z nowego ministra edukacji dotarła w weekend do Krakowa. W upalne południe pod Wieżą Ratuszową spotkało się kilkuset młodych ludzi z transparentami: „Edukacja tak - indoktrynacja nie” i „Wykopmy rasizm ze szkół i uczelni”.

- Uważamy za wielce szkodliwe, by ktoś, kto nie ma żadnego doświadczenia pedagogicznego i znikomą wiedzę w tej materii, był pierwszym nauczycielem RP. Według nas niezwykle istotne jest, żeby osoba powołana na to stanowisko cieszyła się poparciem zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Przecież to ich sprawami się zajmuje - mówił przez megafon Piotr Malinowski z Inicjatywy Uczniowskiej.

Po chwili młodzi ludzie ruszyli wzdłuż Sukiennic i udali się dookoła Rynku. - Druga manifa jest na placu Matejki - mówiono w tłumie. Grupy protestujących spotkały się u wylotu ul. Sławkowskiej. Rozległy się brawa i okrzyki: „Precz z Giertychem” i „Roman, wybieram węgry”. Młodzi ludzie nieśli ze sobą biało-czerwoną flagę, ubrani byli w koszulki z hasłem: „Ostatni wyjeżdżający gasi światło”, machali odręcznie robionymi plakatami „Roman ciemnogrodu Conan” i „Bilety do Anglii - 79 zł”.

W tłumie spotkaliśmy głównego plastyka miejskiego Jacka Marię Stokłose z aparatem fotograficznym i sporo pedagogów, m.in. nauczycielkę z VLO w Krakowie. - Nie mogę się zgodzić na to, co się dzieje w polskim rządzie. To jest kabaret. Edukacją rządzi kompletny ignorant powołany na to stanowisko ze względów politycznych - komentowała. Momentami protest

przeciwko Giertychowi przemieniał się w demonstrację niezadowolenia z całej polityki rządu. „Lepper do więzienia”, „Spieprzaj, dziadu” - krzyčeli młodzi ludzie, machając maskotkami kaczek z pluszu. Pojawiły się także mniej cenzuralne hasła...

Manifestacja dotarła pod magistrat, a następnie ul. Bracką, Sławkowską i Plantami pod siedzibę kuratorium. - Chodźcie z nami - zapraszano doróżkarzy, turystów i przypadkowych przechodniów. Manifestanci zbierali także podpisy pod petycją przeciwko „cynicznej i szkodliwej” polityce rządu, domagając się odwołania Romana Giertycha z funkcji ministra edukacji.

Marsz zorganizowała Inicjatywa Uczniowska oddział Kraków. Dzień wcześniej przeciwko Giertychowi protestowało Młode Centrum i demokraci.pl. ●

JOANNA JALOWIEC



Protestujący znaleźli nawet „barykadę”